Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok IX. Zakopane, sobota, 26 kwietnia 1930 r Nr. 17

ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 40 groszy

Z LISTĄ GOŚCI

Przedpłata kwartalna 4 zł

St. Bohusz-Zonczyk, prezes Podhal. Związku Okręgowego T. S. L.

Towarzystwo Szkoły Ludowej w pracy Spisko-Orawskiej.

(Ciąg dalszy.)

Protokół z posiedzenia Zarządu 22 stycznia 1914. P. Wróblewski komunikuje krótkie sprawozdanie z odbytej przez lustratora Głównego Zarządu (prof. Wl. Mazura członka Zarz. Głów.) lustracji i zawiadamia, że Zarząd Główny pragnie się przyczynić do zrealizowania pracy na Spiżu kwotą 2000 kor. Pan Lustrator oświadczył, że fundusze zbierane w dniu 3 Maja winny w całości być oddane do rozporządzenia Koła. Uchwalono zebranie dyskusyjne w sprawie Spiża i Orawy zwołać na dzień 27 stycznia.

Protokół z posiedzenia dyskusyjnego w sprawie Spiskiej w dniu 27 stycznia 1914. „Po długiej dyskusji, szczególniej w sprawie stosunku naszego do rządu Węgierskiego i do Słowaków, uchwalono zwrócić się do Zarządu Głównego i Kół okolicznych z inicjatywą zwołania Zjazdu i wyboru komitetu Spisko-Orawskiego, któryby podjął celowo zorganizowaną pracę na Spiżu i Orawie.

Protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 5 lutego 1914 r. w sprawie Spisko-Orawskiej. W sprawie Zjazdu międzykołowego postanowiono zwrócić się do wydziału Kół, do Głównego Zarządu i do osób prywatnych, które interesują się tą sprawą.

W celu ułatwienia Zjazdu pożądanem jest porozumienie osobiste z Zarządami Kół: p. Wyrzykowski porozumieć się ma z Zarządem Głównym, p. Heitzmanowa z Kołem w Czarnym Dunajcu, p. Grużewski z p. Bednarskim, p. Kraszewski z p. Paszkiewiczem, p. Wróblewski z Kołem Nowosądeckiem. Po porozumieniu się należy uchwalić termin Zjazdu, przygotować program Zjazdu i referaty odnoszące się w pierwszym rzędzie do:

1. Stosunku naszego do Rządu Węgierskiego
2. Stosunku naszego do Słowaków.

Przyjęto wniosek p. Kalicińskiego w sprawie odczytów o Spiżu i Orawie i w tym celu poruczono Zarządowi zwrócić się do prof. Buły o wygłoszenie odczytu o Spiżu w zakładzie Dr. Chramca. W sprawie funduszów przeznaczonych na utrzymanie uczniów ze Spiża i Orawy pożądane byłoby, aby tych uczniów kształcić do klasy V. a następnie, o ile nie wykażą się znajomością języka węgierskiego, oddawać do szkół zawodowo rzemieślniczych. Zgłoszenia do odnowienia bibljoteki na Spiżu oddać do rozporządzenia sekcji bibljotecznej.

Protokół z posiedzenia Zarządu Koła T. S. L. z dnia 14 marca 1914. Odczytano list Głównego Zarządu L. 672 w sprawie Spiskiej zawiadamiający o uchwale Zarządu Głównego następującej treści: „Zarząd Główny uchwala wstawić do budżetu kwotę 2.000 koron na pracę oświatową na „Podhalu“ w myśl uchwały Walnego Zjazdu T. S. L. we Lwowie z roku 1912. O ile nadzwyczajne dochody pokryją przewidywany budżetem deficyt, może być ta kwota podniesiona do 4.000 koron. W sprawie utworzenia Komitetu Spiskiego Wydział Ścisły zwrócił się do profesora Mazura o przygotowanie referatu w tej sprawie“. Odczytano pismo od sekcji ludoznawczej Tow. Tatrzańskiego w sprawie wydawnictwa rocznika naukowego poświęconego badaniu życia ludowego na Podhalu, Spiżu i Orawie z prośbą o subsydjum. Postanowiono przyczynić się do tego wydawnictwa kwotą 250 koron pod następującemi warunkami: 1) Oznaczyć w porozumieniu z p. Piłsudskim (członek Koła T. S. L., brat Marszałka Józefa Piłsudskiego) ilość odbitek do rozporządzenia Koła. W skład klisz wejść musi mapa Spiża i Oraw.

Protokół z posiedzenia Zarządu Koła d. 17 kwietnia 1914. 2.000 koron zapomogi dla „Instytucji“ (w tej sumie 1.200 koron dla uczniów ze Spiża).

Protokół z Walnego Zebrania członków, 24 kwietnia 1914. P. Uziembło zapytuje w sprawie funduszu na misje, jakie się odbyły na wiosnę 1914 roku. Wyjaśnienia udzielił sekretarz Koła Dr. Kraszewski. Na zapytanie p. Heitzmanowej, czy ułożony został program pracy na Spiżu, wyjaśnia p. Wyrzykowski, że wybrany na ostatnim Zjeździe Okręgowym T. S. L. w Nowym Targu Komitet dla spraw Spiża i Oraw zajmie się dopiero ułożeniem programu. Na zapytanie p. Uziembły o dotychczasową pracę na Spiżu i Orawie, daje wyjaśnienia p. Kraszewski, zaznaczając w swem przemówieniu wybitny udział w tej pracy Dra Bednarskiego, który dał inicjatywę do powstania Ski Wydawniczej dla Gazety Podhalańskiej, mającej służyć w pierwszym rzędzie pracy uświadomienia ludu na Spiżu i Orawie. Wspomina o bardzo czynnym udziale w tej pracy aptekarza p. Sterczuli z Jabłonki, w szczegółach omawia dotychczasowy dorobek pracy na Spiżu i Orawie.

Pan Heitzman proponuje, aby Zarząd urządził wycieczkę na Spiż i Orawę i osobiście zaznajomił się z tym ludem na miejscu, ewentualnie, żeby brać udział w zebraniach politycznych na Spiżu podczas wyborów, by obliczyć ilość Polaków tam zamieszkałych. P. Wyrzykowski wyjaśnia, że dawanie dyrektyw jest obecne przedwczesne, samo bowiem życie nastręczy kierunek pracy, co będzie pilniejszem i ważniejszem w pracy wykaże przyszłość. Koło Zakopiańskie miało już możność wypowiedzieć swoje zapatrywania na pracę na Spiżu i Orawie, należy być cierpliwym. Wybrany Komitet dla spraw Spiża i Oraw, w którym to Komitecie zasiadać będą delegaci koła Zakopiańskiego, zabiera się raźno do pracy i rozpocznie takową z programem w ręku. Na zapytanie p. Nowickiego o nasz stosunek w pracy na Spiżu i Orawie do Węgrów, pan Wyrzykowski stwierdza, że tak rząd węgierski, jak i prasa węgierska od niedawnego czasu są dobrze usposobieni dla Polaków, podczas gdy jeszcze przed rokiem rząd Węgierski ścigał żandarmami każdego Polaka, który zjawił się wśród ludności na Spiżu lub Orawie.

Protokół posiedzenia Zarządu Koła T. S. L. 29 kwietnia 1914. Uchwalono urządzić „Dzień Spiski“.

Protokół z posiedzenia Zarządu, 19 maja 1914. P. Grużewski odczytał list o charakterze poufnym od prof. Mazura z Nowego Sącza (sprawy odnoszące się do pracy na Spiżu i Orawie). Przewodniczący odczytał dziękczynne pismo od Zarządu bursy Nowotarskiej za przesłane opłaty za kwiecień i maj. Następnie przewodniczący przedłożył przysłaną listę osób ze Spiża i Oraw, którym koło w myśl powziętej uchwały z 17 X 1913 mogłoby opłacić prenumeratę za Gazetę Podhalańską.

Protokół z posiedzenia Zarządu Koła T. S. L. 4 czerwca 1914. Przyjęto wniosek o urządzenie wycieczki dla członków Koła na Spiż i Orawę. W tym celu należy porozumieć się ze Związkiem Okręgowym T. S. L.

Protokół posiedzenia Zarządu, 19 czerwca 1914. „Odczytano list Związku Okręgowego T. S. L. o Zjeździe w dniu 21 VI o godz. 5 popol. w Sali Bibljoteki Publicznej w sprawie Spisko-Orawskiej. Sprawę wydania kart Spiżowych oddano prezydjum.

Protokół posiedzenia Zarządu, 27 czerwca 1914. Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie Dra Kraszewskiego o zjeździe delegatów Kół T. S. L. Okręgu Nowotarskiego w sprawie Spisko-Orawskiej. Zjazd odbył się w Zakopanem 21 czerwca 1914. Po przyjęciu regulaminu ukonstytuowano Komitet Wykonawczy dla spraw Spiża i Orawy, pod przewodnictwem Dr. Bednarskiego. Z Zarządu naszego weszli do Komitetu: Dr. Kraszewski (I. wiceprezes), p. Heitzmanowa (zast. skarbnika) i pan Wyrzykowski (komisja rewizyjna).

Przystąpiono do głównego punktu porządku dziennego: Dzień Spisko-Orawski. W myśl wniosku p. Sadowskiej z uzupełnieniem pp. Kalińskiego i Uziembły postanowiono, aby program w ogólnych zarysach opracował pełny Zarząd, pozostawiając wykonanie w szczegółach sekcjom: obchodowej i dochodowej. Uchwalono z tym programem zwrócić się do Komitetu wykonawczego, zapraszając go do wspólnej pracy. Pośrednictwo w tej sprawie jak i co do podziału pracy przyjął na siebie Dr. Kraszewski. Zaproszenia gości ze Spiża i Oraw, miejscowych i sąsiednich organizacyj, gmin itd. postanowiono dokonać wspólnie z Komitetem za pomocą „Gazety Podhalańskiej“, oraz specjalnych zaproszeń i programów (uchwalono przesunąć termin z 19 na 26 lipca). Program „Dnia Spiża i Orawy“ uchwalono jak następuje:

1. Nabożeństwo o godz. 9-tej. W razie gdyby nie znalazło się odpowiedniego kaznodziei, nabożeństwo odbędzie się bez kazania.
2. Pochód z kościoła pod pomnik Jagiełły.
3. Powitanie „Dr. Bednarski“.
4. Wiec.

Zarząd postanowił urządzić przyjęcie, na które prócz gości ze Spiża i Oraw, członków Zarządu, Komitetu, oraz zaproszonych organizacyj, reprezentacyj gmin etc. zaprosi także szereg osób z inteligencji celem wzajemnego poznania i zbliżenia się, oraz zainteresowania szerszych kół sprawą spisko-orawską.

Protokół posiedzenia Zarządu Koła 6 lipca 1914. „Dr. Kraszewski zawiadamia o uchwale Komitetu Wykonawczego dla Spiża i Oraw, który to Komitet odbył posiedzenie w dniu 5-go lipca br. Na posiedzeniu został kooptowany do Komitetu p. Wyrzykowski.

Komitet przyjął program Dnia Spiskiego w następującej formie:

1. Nabożeństwo w kościele parafjalnym o godz. 9-tej. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Machay, ewentualnie ks. Bułat.

2. Po nabożeństwie zebranie na rynku pod pomnikiem Jagiełły, powitanie, referaty pp. Gwiżdża, Sterczuli i innych.

3. Uchwalenie rezolucji (przygotuje pan Gwiżdż).

4. Przyjęcie w Hotelu Turystów. Komunikaty o Dniu Spiskim będą w Gazecie Podhalańskiej i Zakopanem, prócz tego odezwa rozlepiona i rozesłana do pensjonatów. Komunikaty i odezwa wyjdą z podpisem Komitetu Wykonawczego i Zarządu Koła Zakopiańskiego.

Do udziału w przyjęciu zaproszone będą Zarządy towarzystw i osobistości interesujące się pracą Spiską. — Zarząd Zakopiańskiego Koła deleguje Dra Kraszewskiego do przywitania Spiżaków imieniem Koła. — Na wiecu p. Wyrzykowski zamierza również zabrać głos w sprawie Spisko-Orawskiej. — Umieszczeniem wycieczki ze Spiża zajmą się pp. Kraszewska i Osiecka, jak również przyjęciem gości na obiedzie.“ Dzień spisko-orawski opisuje ks. F. Machay w pamiętniku „Moja droga do Polski“ na str. 113. Wyd. Gebethnera i Wolfa.

(D. c. n.)

ZYGMUNT LUBERTOWICZ.

Matka bezdomnych.

W pustce kamiennej, pośród turń ogromu,
gdzie nigdy wichrów nie przycichnie zwrotka,
jest postać Marji z Dzieciątkiem przesłodka,
tam czuwająca pośród blasków gromu!

Więc ile razy tu ją wzrok mój spotka
szczęśliwy, że się mam poskarżyć komu,
mówię tej Pani, żem człowiek bez domu,
żem nieraz strzechy pozazdrościł kmiotka!

I wtedy ona spojrzy na mnie czule,
wśród pustki skalnej i burzy gromowej
i łzy gorące w rzęsach jej migocą...

Wszak i jej Chrystus jedną miał koszulę
i często nie miał gdzie skłonić swej głowy,
więc ludzką dolę rozumie sierocą...

DZIAŁ TATRZAŃSKI

Stosunki etnograficzne u stóp Tatr.

W dalszy mciągu sprawozdań z Konferencyj Tatrzańskich, podajemy ciekawy referat p. Juljusza Zborowskiego, dyrektora tut. Muzeum Tatrzańskiego im. Dr. T. Chałubińskiego w sprawie pragramu badań etnograficznych na góralszczyźnie.

1. Teren badania. Teren ludoznawczych badań w tej części góralszczyzny, która znajduje się w bliższem lub dalszem sąsiedztwie Tatr, wychodzi poza właściwe Podhale i obejmuje także osadnictwo w Gorcach, Orawę i Spisz, oraz obszar pieniński z pograniczem Nowosądeczyzny. Tylko ten odcinek może interesować konferencję „Tatrzańską“ i powinien być brany pod uwagę przy układaniu programu badań dla Podhala.

Byłoby niezwykle pożądanym objawem, gdyby nauka polska nie zatrzymywała się tylko na politycznej granicy od południa. Badanie polskich części Spisza i Orawy poza naszem państwem jest konieczne jako badanie tej samej jednostki etnograficznej, której główny trzon leży po tej stronie granicy. Pożądanym byłby bardzo udział naszych pracowników w eksploracji słowackich i niemieckich terenów pogranicznych. Dla nauki metoda porównawcza ma na obszarze góralszczyzny słowackiej i polskiej, wraz z czynnikiem niemieckim i ruskim, pierwszorzędne znaczenie. Nie do pogardzenia byłoby i znaczenie moralne.

2. Metody i organizacja badań. A. Szczegółowy program prac ludoznawczych znajdzie każdy we wstępach do etnografji polskiej Fischera i Bystronia, zaś dla kultury materjalnej we wskazówkach Moszyńskiego. Nie myślę zatem powtarzać setek problemów, jakie wysuwają się przed etnografem na każdym terenie, a więc i na Podhalu. Podkreślam jedynie i wyłącznie te sprawy, które wydają się najpilniejszemi i najważniejszemi na bliskie lata. Ocena stopnia pilności wielokrotnie opiera się nie na teoretycznych postulatach, lecz na bezpośredniej obserwacji spotykanych faktów.

B. Jest rzeczą zdumiewającą, jak okrzyczane i rozsławione Podhale zbadano dotychczas w skromnej bardzo mierze właśnie pod względem jego nielada osobliwości, tj. wartości etnograficznych. Stąd też pozostaje mnóstwo zagadnień do opracowania.

Odrobienie braków musi przedewszystkiem pójść w kierunku gromadzenia materjałów z całego omawianego obszaru. Jesteśmy niesłychanie ubodzy w posiadaniu danych faktycznych, dlatego też i do uogólnień i daleko idących wniosków dojść trudno. Zaledwie drobna ilość prac, głównie z ostatnich dopiero lat, oparła się na dużym materjale, czerpanym z rozleglejszego terytorjum i pozwalającym na konstrukcyjne badanie.

C. W łączności ze sprawą zbierania objawów kultury t. zw. duchowej i materjalnej stoi konieczność stosowania nowoczesnych metod kolekcjonerskich. Fonograf, kinematograf, fotografja, kolorowy rysunek, ściśle inżynierski pomiar, jak najobfitsza ilość oryginalnych okazów materjalnej kultury, dalej wszechstronne uwzględnienie i całego terytorjum i wszelkich na niem istniejących objawów, — to nowoczesne laboratorjum i archiwum etnograficzne. W konsekwencji idzie za tem stosowanie metod kartograficznych, t. zn. wciąganie zaobserwowanych faktów z zakresu ludoznawstwa i sztuki ludowej na etnograficzną mapę góralszczyzny. Ważnym pomocniczym środkiem jest bibljografja.

Badania ludoznawcze nie mogą się posługiwać tylko notatnikiem i ołówkiem, wymagają środków pieniężnych na przyrządy, kupowanie oryginalnych okazów w dużych ilościach, na wynagrodzenie sił pomocniczych, np. rysowników. Pokutująca jeszcze powszechnie opinja, iż etnograficzne eksplorowanie nic nie kosztuje, powinna znaleźć jak najrychlej odprawę w postaci polskiego dzieła o nowoczesnych metodach badań ludoznawczych.

D. Polska jest za obszerna, aby tylko centralne instytucje naukowe mogły ją naukowo zbadać, a przedewszystkiem zająć się stroną kolekcjonerską. Systematycznej, stałej i wszechstronnej pracy niepodobna sobie dziś wyobrazić, jak tylko przy daleko idącem współdziałaniu regjonalnych placówek, przedewszystkiem jednak takich, które mają charakter naukowy. Wyposażenie tych instytucyj, działających w określonych pojęciem „regjonu“ czy „ziemi“ granicach, wyposażenie w wydatne środki finansowe na laboratorja, pracę badawczą i stały naukowy personel uważam za podstawę zorganizowanego badania, nie nie ujmując przytem znaczeniu central, dających ludzki materjał, fundusze, a częstokroć i inicjatywę. W takich warunkach, w jakich dotąd znajdują się niezbędne regjonalne naukowe ośrodki, można czasem dokazać t. zw. „cudów“, ale nie sposób identyfikować nieproporcjonalnie wielkich wysiłków z systematycznym i celowym programem.

Dla góralszczyzny, obejmującej zakreślone powyżej obszary, nietyle naturalnym, ile faktycznym ośrodkiem pracy badawczej i kolecjonerskiej siłą rzeczy staje się Muzeum Tatrzańskie, któremu nawet w ostatnim roczniku „Nauki Polskiej“ prof. Czekanowski zakreśla znacznie szerszą w przyszłości, bo aż karpacką działalność.

Przyjmując na teraz i na długie jeszcze czasy tylko obecny zasiąg terytorjalny, wysunięcie muzealnej instytucji w Zakopanem nie oznacza bynajmniej tendencyj, aby wszelkie rodzaje pracy ludoznawczej wykonało Muzeum Tatrzańskie, a raczej jego personel. Wprost przeciwnie, gdyż idzie o znaczną ilość pracowników i fachowców. W określeniu „Ośrodek badań“ rozumiem następujące funkcje czy atrybuty:

1) sprawie badań na góralszczyźnie Muzeum utrzymuje stały kontakt z organizacjami etnograficznemi centralnemi dla celowego organizowania prac i ekonomicznego wydatkowania funduszów.

2) Muzeum staje się punktem zbieżnym różnych zainteresowań i różnych prac badawczych na wymienionem terytorjum.

3) Muzeum musi posiąść jak największą ilość materjałów i zbiorów wszelkiego rodzaju, tak aby właśnie to nagromadzenie i scentralizowanie mogło być punktem wyjścia i głównem źródłem czy środkiem pomocniczym dla pracy, podłożem do niezbędnych systematycznych uzupełnień.

4) Odciążając centralne instytucje Muzeum powinno wydawać stale i systematycznie prace naukowe, przedewszystkiem jednak t. zw. źródła i materjały (katalogi zbiorów, rękopiśmienne archiwalja, albumy okazów, materjały współczesne folklorystyczne itd.). Przez tego rodzaju organ osiągnie się racjonalny rozdział rękopiśmiennych prac, przedstawianych do druku kilku instytucjom krajowym.

Dla osiągnięcia tych celów Muzeum Tatrzańskie musi otrzymywać wydatne dotacje stałe na badania i gromadzenie wszelkich materjałów, nadto jednorazową na laboratorjum, fono-, kinemato- i fotograficzne.

Muszę przytem zwrócić uwagę, że obecny budynek muzealny jest już bardzo ciasny. Bez osobnej budowy na dział etnograficzny nie może być mowy o rozwoju. Tak samo powiększenia wymaga ilość pomieszczeń w t. zw. hotelu muzealnym, bezpłatnie od dziewięciu lat oddawanych do dyspozycji pracujących naukowo na terenie Tatr i Podhala. Hotel ten jest dotąd niemal wyłącznie

J. RADZIMIŃSKI.

Dobosz - król Karpat.

Huculszczyzna w wieku XVII i XVIII była niezwykle podobną do Kozaczyzny, w obu bowiem okolicach zbiegowie, opryszkowie, awanturnicy i poszukiwacze przygód stanowili ludność zamieszkującą je. Jednak pomiędzy ludźmi, zamieszkującymi obie te połacie kraju, istniała pewna zasadnicza różnica, która wytworzyła typy ludzi, różniących się od siebie. Kozaczyzna wykwitła na tle bezkresnych stepów ukraińskich, podczas gdy Huculszczyzna powstała i rozwijała się wśród gór, pokrytych świerkowemi lasami, wśród połonin i ciemnych wąwozów Czarnohory.

Kozaczyznę zamieszkiwali Polacy i Rusini, Huculszczyznę zaś Polacy, Rusini, Wołosi i Węgrzy. Ludzie tych czterech narodowości, zamieszkując razem i mieszając się między sobą, stworzyli specjalny typ człowieka wolnego, człowieka lasów i gór — „opryszka“. Podczas gdy Kozacy wyładowywali swój bujny temperament w walkach z Tatarami i Turkami, czy wreszcie Polakami, Huculi, zamknięci wśród gór, odcięci od świata, zajmowali się jedynie zbójnictwem. Zbójnicy karpaccy byli otaczani urokiem pewnej poezji; „opryszek-mołojec“ to rycerz śmiały i ważący się na wszystko. Odmienność otoczenia sprawiła, że w typach mołojców kozackich przebija się bezkarność, u hucuła-opryszka pewien fatalizm wschodni. Fatalizm ten, nabyty od Wołochów i Tatarów, sprawiał, że hucuł, złapany i skazany następnie na śmierć, szedł obojętnie na szubienicę, ostatniem zaś jego życzeniem była chęć widzenia się z ukochaną dziewczyną — „lubaszka“.

Hucuł podobnie jak kozak nienawidził władzy. Nienawiść swą obracali przeciw przedstawicielom władzy: starostom i żołnierzom. A że mieli z nimi wciąż do czynienia, mówi o tem piosenka:

Wpały Lachy, wsich zabrały,
Ruki nazad powiazały,
Ruki nazad powiazały,
Do konyj poprypynały.

Hucuł ma szeroką, niczem nieskrępowaną, bujną naturę. Wierność małżeńska — to jeszcze do dziś dnia — dziwactwo. Wolna miłość — to prawo obyczajowe, głęboko tkwiące u mieszkańców doliny Prutu i Czeremosza. Gdy mąż nie bije żony, to nie kocha jej naprawdę. Maluje nam to piosenka:

Jak Hucuła ne lubity, u hucuła wiwci,[1]
U Hucuła za pajasem[2] pysyne topirci.[3]
Taj jak zaczne żonku byty, bycza[4] ne pytaje,
Taj jak utne mezy pleczy,[5] aż dusza mynaje.[6]

I jakżeby Huculszczyzna zbójecka nie mogła mieć swego bohatera, któregoby ślepi „didowie“ opiewali w pieśniach przy wtórze liry albo kobzy na jarmarkach w Żabiem, Kutach czy Peczeniżynie. Huculszczyzna zbójecka, którą powoływało coś do tego zajęcia:

Na wysokej połonjń ci izrodyły riżki,
Ta cy pijdem pane brate na wesni w opryszki.
A wrobimo topirczyki, ta samoi stały,
Ta nekłyczmo my nikoho, pijdemo my samy.
A wrobimo topirczyki, ta z samoji midy,
Jak naskoczym u wikońi, ta zaznajem bidy.

(Na wysokiej połoninie już urodziły się rydze, czy pójdziemy, panie bracie, na wiosnę w

[1] owce; [2] za pasem; [3] malowane toporki, noszone za pasem; [4] bata nie szuka; [5] między plecy; [6] ucieka.

domeną przyrodników, pracujących bez wyjątku w zwartych organizacjach, przed któremi musi ustąpić na drugi plan jednostkowa działalność. O ile przy wzmożonym ruchu naukowym na Podhalu mamy i etnografom zaoszczędzić znacznych wydatków, czasem wprost wogóle umożliwić bezpłatnym lokalem pracę, to bez pomnożenia wspomnianych punktów oparcia nie przyczynimy się do rozwoju etnograficznych badań.

3. Pilne i ważne problemy. Pilnemi i ważnemi dla Podhala zagadnieniami nazywamy przedewszystkiem te, które są reprezentowane już tylko w szczątkowych formach oraz te, które w naszych oczach pod rozmaitemi wpływami albo całkiem zamierają, albo też drogą ewolucji przechodzą w nowsze formy. W dalszym ciągu należą tu zagadnienia, nad których zbadaniem rozpoczęto już pracę, jednak na niewielkim tylko obszarze, względnie na podstawie skąpych materjałów, wreszcie o ile rozpoczęta praca utknęła z powodu braku środków czy innych okoliczności.

W szczególności wymieniam:

1) Badanie budownictwa ludowego. Dawna praca Matlakowskiego dotyczy tylko Zakopanego i najbliższej okolicy. W przygotowaniu i na ukończeniu jest praca o prymitywnem budownictwie szałaśnem. Brak zupełny opracowań z reszty zakreślonego obszaru. Tymczasem zanik starych konstrukcyj budowlanych wzmógł się po wojnie bardzo silnie pod wpływem masowego napływu letników, do których potrzeby akomoduje się przeróbka dawnej chałupy lub nowa budowla. Szczególną uwagę należy zwrócić na piętrowe drewniane domy na Orawie, oraz na stare formy konstrukcyjne orawskie i spiskie. Opracowanie tego tematu powinno znaleźć się w rękach dobrze zasłużonego Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej.

2) Badanie stroju, już rozpoczęte, jest jeszcze w stadjum bardzo niedojrzałem dla braku funduszów na środki techniczne. Z jednej strony strój zanika szybko, a z drugiej przechodzi ewolucję ku nowym formom, np. w kroju oraz zdobnictwie, przyczem jednak występuje degeneracja dawnej prostej wykwintności. Monograficzne opisy, geograficzne rozłożenie, zwrócenie uwagi na formy przejściwoe, np. z pogranicza nowosądeckiego, ruskiego na Spiszu i pod Pieninami, z granicy polsko-słowackiej na Orawie zamierza wykopać Muzeum Tatrzańskie w związku z kolekcjonowaniem okazów.

3) Zbadanie ostatnich resztek dawnych form życia i dawnej kultury materjalnej. Tu należy np. łowiectwo, uprawa roli, życie domowe codzienne i odświętne, zaś w zakresie pojęć prawnych bardzo pilna sprawa zbadania prawa spadkowego i prawa pasterskiego.

4) Zebranie bogatej nomenklatury topograficznej przedewszystkiem na żywym materjale z pozostawieniem na przyszłość badań archiwalnych.

5) Zbieranie z pomocą nowoczesnych środków pieśni, melodyj i tańców. Wszystko to powoli ginie lub wyradza się w zdegenerowane formy. Już przed wojną zaczęta praca doprowadziła do zgromadzenia dużych zbiorów pieśni (teksty), oraz do dużej kolekcji melodyj, częściowo zebranych fonografem. Praca ta stanęła i z powodu braku środków i z powodu braku narzędzi technicznych. Praca nad tańcami dla braku kinematografu (oczywiście nie amatorskiego na minutę kręcenia!) jest niemożliwa. Dodam, że Muzeum Tatrzańskie miało już dwukrotnie kilka tysięcy złotych na kupno fonografu i kinematografu, musiało jednak oba razy tę kwotę z krzywdą dla badań etnograficznych poświęcić na ogólne potrzeby jak remont i uzupełnienie budynku i hotelu. Ubiegli nas w badaniu naszych tańców Czesi.

W związku z badaniami fonograficznemi i kinematograficznemi wyobrażam sobie organizowanie pracy w całej Polsce celem oszczędzenia kosztów drogich przyrządów, założenie centralnego archiwum dla zgromadzenia tą drogą materjałów i centralnej, kosztownej pracowni dla zwielokrotnienia filmów i płyt oraz utrwalenia tych ostatnych w materjale metalowym sposobem galwanoplastycznym. Projekt organizacji specjalnie tych badań przedstawię wkrótce właściwym czynnikom.

6) Zebranie słownictwa gwarowego w postaci jeżeli już nie kompletnego słownika, to w formie obfitych przyczynków.

Inne zagadnienia, teoretyczne napewno bardzo ważne, nie wydają się tak pilnemi, jak wyliczone, gdyż zanik związanych z niemi objawów i faktów nie postąpił jeszcze tak daleko i groźnie. Zwracam przytem uwagę, że badanie budownictwa, stroju, nomenklatury, słownictwa jest jednocześnie przyczynianiem się do rozwiązania problemu granic góralszczyzny i postronnych na nią wpływów, oraz podstawą do etnograficznej mapy naszych południowych kresów.

Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe, zorganizowane przez Marjusza Zaruskiego przed 21 laty i prowadzone przez niego do roku 1914, odzyskało obecnie przewodnictwo swego założyciela. Generał Zaruski do wybuchu wojny był przez szereg lat stałym mieszkańcem Zakopanego, później przez udział w służbie wojsk. polsk., oraz przez zajmowanie różnych stanowisk zdala od Tatr, stracił wpływy na działalność Pogotowia.

Mimo to jednak, choć zaabsorbowany obecnie pracą na terenie spraw morskich, jako prezes komitetu floty narodowej, nie przestał się interesować zapoczątkowanem przez siebie ongiś dziełem tak ważnem dla taternictwa, jakiem jest Pogotowie Ratunkowe. To też bawiąc czasowo w Zakopanem w b. m., dnia 13-go był obecny na walnem zebraniu tegoż i sam przewodnicząc przeprowadził szereg reform, jak perjodyczne przeszkolanie członków pogotowia na kursach sanitarnych i techniczno-ratowniczych; pisemne składanie przez nich przysięgi służbowej; opodatkowanie wkładek członk. Twa Tatrz. na rzecz pogotowia dla zwiększenia jego funduszów celem odciążenia kosztów ratowania turystów z ich rodzin; wreszcie przyłączenie pogotowia do Twa Tatrzańskiego, jako jego poszczególnej sekcji.

Złożenie przysięgi przez członków pogotowia, przeważnie górali, miało charakter uroczysty. Treść jej, uwieczniona w specjalnej księdze i podpisana przez każdego z nich, obowiązuje do żołnierskiej subordynacji i gotowości spełniania służby ratowniczej bez względu na warunki. Akt ten poprzedziło przemówienie gen. Zaruskiego. W pięknych słowach podniósł on rolę Pogotowia Tatrzańskiego do ideowego posłannictwa niesienia pomocy ofiarom Tatr. Zdaniem jego śmierć w górach jest jedną z najtragiczniejszych, nawet gorsza od śmierci na wojnie, bowiem ginie tu człowiek, otoczony urokiem i majestatem przyrody, niejednokrotnie zdolny do życia, nieraz mający przed oczyma jarzące się światła ludzkich siedzib, słyszący głosy wesołe, a pozbawiony możności doczekania się pomocy; ginie z zimna, głodu, lub upływu krwi, nie mogąc wydać głosu.

Zebrani w podniosłym nastroju prosili gen. Zaruskiego o objęcie honorowego kierownictwa Pogotowia, tak, aby stał się on ojcem duchowym tej instytucji, wreszcie aby zawsze ujmował ster Pogotowia i kierował wyprawami jego, ilekroć razy do Zakopanego przybędzie.

Świat taternicki przyjmie zapewne ten fakt z radością, wierząc, iż, jeżeli były na terenie działalności pogotowia jakie nieznaczne cienie, to je rozświetli ideowy wpływ zasłużonego przewodnika. Ja. Ro. Cy.

Walny Zjazd delegatów P. T. T. Dnia 4 maja b. r. odbędzie się w Stanisławowie doroczny Walny Zjazd delegatów Oddziałów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, na którym omawiane będą jak zwykle postulaty turystyki górskiej. Pozatem odbędą się wybory uzupełniające do Zarządu Głównego. Z ramienia Oddziału zakopiańskiego wezmą udział w Zjeździe pp. Ignacy Bujak, prof. J. Domaniewski i dyr. Tadeusz Malicki. Na zjeździe tym będzie również poruszona sprawa uchwały Walnego Zebrania Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego, dotycząca opodatkowania w wysokości jednego złotego rocznie wszystkich członków P. T. T. na rzecz tegoż towarzystwa.

Nowy Zarząd Tatrz. Ochotn. Pogotowia Ratunkowego. Na ostatniem Walnem Zebraniu T. O. P. R. pod przewodnictwem bawiącego w tym czasie w Zakopanem założyciela tegoż Towarzystwa p. gen. M. Zaruskiego dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: Honorowy prezes T. O. P. R. gen. Marjusz Zaruski, wiceprezesi: Dr. Wacław Kraszewski i Marusarz Andrzej, sekretarz: Ignacy Bujak, gospodarz: Stanisław Zdyb. Naczelnikiem honorowym „Czynnej Straży Górskiej“ (Pogotowia) został wybrany p. gen. Zaruski, zastępcą jego i naczelnikiem czynnym p. Józef Oppenheim.

Budowa nowego Dworca Tatrzańskiego. Polskie Tow. Tatrzańskie ma zamiar przystąpić w najbliższym czasie do budowy nowego Dworca Tatrzańskiego. Nowy Dworzec stanie tuż obok dawnego. Projektuje się założenie w tym roku fundamentów, zaś wykończenie całego Dworca na rok przyszły.

Sprawa przepustek turystycznych. Sekretarjat P. T. T. prosi nas o zwrócenie uwagi wszystkich członków Polskiego Tow. Tatrzańskiego na sprawę prolongowania i wizowania legitymacyj turystycznych P. T. T. na rok bieżący. Należy je oddawać możliwie jak najwcześniej, a nie dopiero wtedy, kiedy się ich na gwałt dla dokonania jakiejś wycieczki na stronę czechosłowacką potrzebuje — gdyż załatwienie formalności prolongacyjnych i wizowanie w konsulacie czeskim w Krakowie wymaga czasu przynajmniej dwu tygodni. Zdarza się tymczasem niejednokrotnie, że członkowie Towarzystwa przynoszą legitymacje do Sekretarjatu w przeddzień zamierzonej wycieczki i potem się irytują, że Sekretarjat nie może życzenia ich w parogodzinnym terminie załatwić.

Z Gremjum Pensjonatów.

Pierwszy w Zakopanem teoretyczny kurs dla właścicieli, dzierżawców i kierowników hoteli, pensjonatów.

Celem podniesienia poziomu organizacyjnego i gospodarczego pensjonatów uzdrowiskowych odbył się staraniem tut. „Gremjum“ właścicieli hoteli i pensjonatów pierwszy teoretyczny Kurs. Tutejsze „Gremjum“ w osobie wielce zasłużonego prezesa p. M. Jamontta pozyskało prelegenta p. red. Dra Jarosława Sawczaka, redaktora „Echa Krynickiego“ i autora „Praktycznego Podręcznika“ dla właścicieli, dzierżawców i kierowników hoteli, pensjonatów i restauracyj. (Podręcznik ten jest pierwszym z tej dziedziny w języku polskim.) Kurs obejmował następujące działy: Historja rozwoju pensjonatów-hoteli. Urządzenie hoteli-pensjonatów. Zadania właściciela hotelu-pensjonatu. Kształcenie służby hotelowo-pensjonatowej. Rozkład pracy w hotelu-pensjonacie. Usługa przy stole. Księgowość hotelowa, pensjonatowa. Korespondencja. Towaroznawstwo. Reklama. Przepisy prawno-administracyjne. Organizacja gospodarcza przemysłu hotelowo-pensjonatowego. Kurs trwał od 10 do 17 kwietnia br. Uczestnikami kursu byli właściciele, dzierżawcy i kierownicy pensjonatów pierwszorzędnych. Zainteresowanie się kursem bardzo wielkie — uczestnicy z uznaniem wyrażali się o sposobie prowadzenia kursu i korzyściach z niego odniesionych. Korzyść była tem większa, że po każdym wykładzie wywiązywała się interesująca i pouczająca dyskusja. Już w ubiegłym roku były czynione przez Związek Uzdrowisk Polskich próby urządzania kursów korespondencyjnych, które jednak, jak się okazało, były niewystarczającemi. Za przykładem Zakopanego powinny pójść i inne zdrojowiska, którym leży na sercu dobro, rozwój i podniesienie przemysłu hotelowo-pensjonatowego i jeszcze przed głównym sezonem zorganizować taki kurs, przesyłając wcześniejsze zgłoszenia — celem ustalenia termi-

---

opryszki? Wyrobimy toporczyki z samej stali, nie krzyczmy na nikogo, pójdziemy sami. Wyrobimy toporczyki z samej miedzi, jak podejdziemy pod okiennicę, poznamy biedę.)

Bohaterem tym, którego pamięć do dziś dnia jest przechowywana wśród huculów, był Aleksy Dobosz z Peczeniżyna. Ojciec jego służył w wojsku polskiem jako dobosz; przezwisko to zostało z czasem przerobione na nazwisko. Pierwsza połowa XVIII w. jest okresem, w którym Dobosz jest już herszłem dobranej bandy, napadającej przeważnie na kupców ormiańskich, tak gęsto osiadłych w okolicach Kut, Kosowa i Delatyna, oraz na dwory szlacheckie. Pozatem łupieni byli stale kupcy, jadący traktem, idącym z Węgier doliną Prutu. Do dziś dnia w Gorganach, Bieszczadach czy w innych częściach Karpat spotykamy się z pamiątkami po Doboszu. Kamienie, kładki, krynice, czy wreszcie szczyty nawet noszą nazwy, pochodzące od nazwiska Dobosza. We wszystkich pieśniach Dobosz jest opiewany jako opryszek-rycerz, który nigdy nie popełnił morderstwa. Skądinąd wiemy, że w czasie napadu na dworek niejakiego Szeryny w Borszczowej, Dobosz własnoręcznie uciął głowę jego żonie. Nie odrzucał coprawda Dobosz bogatych łupów. Był pod tym względem tak jak inni.

W 1741 roku Dobosz na czele bandy, złożonej ze stu opryszków, napada na dwór Jędrzeja Karpińskiego (ojca poety) w Hołoskowie. Karpiński, uprzedzony o tym napadzie, uciekł z domu, zostawiając w nim tylko żonę. Dobosz, przyjęty nadzwyczaj uprzejmie, nikomu nic złego nie uczynił, prosił tylko, aby najmłodszemu dziecku dać jego imię (dzieckiem tem był właśnie Franciszek). Napada też na dwór Potockich, lecz pobity srodze przez pachołków, uszedł zaledwie, ukryty w furze nawozu. W ciągu kilkunastu lat Dobosz jest postrachem całych Karpat. Nie oszczędza nawet huculów, zaciągając z nich daniny potrzebne do wyżywienia bandy ukrywającej się w grotach Czarnohory.

Dobosz był znany z tego, że żadna kula go nie imała. Zakochawszy się w żonie Stefana Dźwinki, ginie od kuli zazdrosnego męża. Stało się to w ten sposób, że piękna huculka wydarła tajemnicę nietykalności Dobosza i wtajemniczyła w nią swego męża. Dźwinka rozkazał żonie zwabić Dobosza do swej chaty i zastrzelił go. Dobosz straszliwie zraniony wskutek bliskości strzału, każe swym mołojcom:

Wynesit mia w Czornohoru
Położyt mia na kołodu[1]
Bude zimmyj witer duty[2]
Bude mene hołoduty[3]
Naj sia Lachy ne zbytkujut[4]
Moje tiło[5] ne czwertujut[6].

Zaniesiony na najbliższą górę, tam też został pochowany. Stąd góra nosi nazwę Doboszowej. I tak watażka nie zginął z ręki kata, lecz rywala. Minęły wieki, zmienia się wszystko, zmienia się i Huculszczyzna.

Huculszczyzna dziś wskutek luźnych obyczajów, dalej małżeństw, zawieranych prawie wyłącznie między sobą, i wreszcie chorób dziesiątkujących ludność, zdaje się zamierać. Groźną pieśń, zdaje się żałobną, śpiewają cne lasy Czarnohory. Kończy się Huculszczyzna niczem przepiękna bajka. Huczą smutnie lasy! Panom swym, którzy tak je ukochali, śpiewają nie pieśń wesela i życia, lecz pieśń groźną, pieśń przynoszącą wieści straszne.

[1] kłoda; [2] wiał; [3] chodził; [4] cieszą; [5] ciało; [6] ćwiartują.

nów kursu — do „Gremjum właściciel hoteli i pensjonatów w Zakopanem, na ręce prezesa p. Marjana Jamontta.

Sport w Zakopanem.

Dalsze uznania dla Komitetu Imprez Sportowych. Prezydjum K. I. S. otrzymało ostatnio z Polskiego Związku Łyżwiarskiego list następującej treści:

Warszawa, 17 kwietnia 1930. — Do Związku Przyjaciół Zakopanego, Stały Komitet Imprez Sportowych, Zakopane.

Polski Związek Łyżwiarski poczuwa się do miłego obowiązku wyrazić Szanownemu Komitetowi swe gorące podziękowanie za gorliwe zajęcie się zorganizowaniem pokazów łyżwiarskich w Zakopanem w ub. sezonie, jak również za nader przychylne ustosunkowanie się Szanownego Komitetu do Związku i jego reprezentantów na terenie Zakopanego, oraz za **przewyższającą zwykłą miarę gościnność**, jaką Komitet okazał zawodnikom tak zagranicznym jak i krajowym.

W szczególności Zarząd Związku prosi wielce Szanownego Pana Prezesa Komitetu przyjąć serdeczne podziękowania za Jego niestrudzoną pracę około dojścia do skutku tych imprez, jak również prosi wyrazić Panu Sekretarzowi Komitetu szczere podziękowania za Jego uczynność i troskę o gości.

Obydwa pokazy, które ściągnęły liczne rzesze nietylko wycieczkowiczów i kuracjuszów z naszej uroczej perły gór, ale również stałych mieszkańców Zakopanego, wzbudziły niebywałe dotąd zainteresowanie dla tej pięknej dziedziny sportu i wypełniły w sposób niezwykły swe zadanie propagandy jazdy figurowej na łyżwach. Z Zakopanego, **jako nowego ośrodka łyżwiarstwa,** promieniowała w tym sezonie **po raz pierwszy** zachęta do uprawiania tego sportu w najodleglejsze zakątki kraju, **do czego Szanowny Komitet w pierwszej linji się przyczynił, dając Związkowi możność urządzenia tych pokazów.**

Zasługi, położone na tem polu przez Szanowny Komitet, przyczyniły się również do podniesienia splendoru Zakopanego, gdyż wszyscy zagraniczni goście bez wyjątku wyrażali się pełni zachwytu o samej miejscowości, o jej urządzeniach, a w szczególności o gościnności, z jaką ze strony Komitetu się spotkali.

Jest nam bardzo miło, że możemy być wyrazicielami serdecznych podziękowań, które dla Szanownego Komitetu nadesłali: Wiener Eislauf-Verein, Budapesti Korcsolyazo Egylet i Troppauer Eislauf-Verein w imieniu własnem i zawodników, którzy w pokazach udział brali i nie wątpimy, że **pokazy tegoroczne przyczynią się w dużej mierze do propagandy Zakopanego zagranicą.**

Wyrażając nadzieję, że przyszły sezon zimowy da nam sposobność powtórzenia tych, jak sądzimy nader udatnych, imprez, kreślimy się z wyrazami wysokiego poważania: za Zarząd Polskiego Związku Łyżwiarskiego sekretarz: podpis nieczyt. prezes: Gen. Stefan Witkowski.

Walny Zjazd delegatów P. Z. N. W drugiej połowie maja (pomiędzy 15 a 20) odbędzie się doroczny Walny Zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego. Zjazd ten odbędzie się najprawdopodobniej w schronisku na Hali Gąsienicowej, o ile nie na Baraniej Górze. Na zjeździe tym spodziewany jest generalny atak Okręgu Lwowskiego z racji forytowania we wszystkich delegacjach sportowych zagranicą zawodników zakopiańskich.

Kronika.

Święta Wielkanocne przeszły w Zakopanem pod znakiem niezwykłego ożywienia, o ile chodzi o ruch przyjezdnych, i nie najgorszej pogody, szczególnie w drugim dniu Świąt, w którym słoneczna i ciepła pogoda dała nam przedsmak rzeczywistej wiosny... Już od soboty rana znać było na ulicach Zakopanego ruch świąteczny. Od każdego pociągu sznur pojazdów, sunący ulicą Kościuszki w jedną, a Jagiellońską w drugą stronę, sygnalizował, że stoimy u progu dni świątecznych. Szczelnie wypełnione przychodziły również autobusy, a liczne samochody ze wszystkich stron Polski, wśród których przeważały jednak rejestracje województw krakowskiego, kieleckiego i śląskiego, dopełniały tego przedświątecznego nastroju. Około godziny 6-tej po południu zaroiły się Krupówki tłumami ludzi, spieszących do kościoła parafjalnego na Resurekcję. Kościół nie mógł pomieścić tych tłumów, tak, że liczne zastępy wiernych musiały uczestniczyć w uroczystości poza murami świątyni. Mimo olbrzymiego, stosunkowo zjazdu, kroniki policyjne nie notowały przez cały okres świąt żadnych karygodnych wybryków — bo, że tam ktoś sobie zalał nieco zbyt silnie za pałkę, nie może przecież wchodzić w rachubę. Ożywiły się i tak w tej porze pełne życia schroniska na Hali Gąsienicowej, przy Morskiem Oku i t. d. licznemi zastępami narciarzy i turystów, którzy korzystać chcieli z dni wolnych i resztek pokrywy śnieżnej. Wraz z naszymi stałymi gośćmi z całej Polski przybyli również licznie i cudzoziemcy, którzy wypełnili w pierwszym rzędzie Hotel Bristol do ostatniego miejsca. Wśród tych ostatnich przeważali Niemcy, chociaż nie brak było i innych narodowości, jak Węgrów, Belgijczyków i t. d. Z naszych wybitniejszych gości bawili w tym okresie w Zakopanem pp. Leon Supiński, prezes Sądu Najwyższego, Aleksander Mogilnicki, b. prezes tegoż Sądu, Janusz Jamontt, sędzia Sądu Najwyższego, Karol Kozłowski, mecenas i członek Trybunału Stanu, generał Marjusz Zaruski, wojewoda krakowski dr. Mikołaj Kwaśniewski, szef bezpieczeństwa woj. krak. dr. Walicki i inni.

Pan minister skarbu na Podhalu. W sobotę pociągiem pospiesznym w południe przybył do Poronina minister skarbu p. płk. Matuszewski, który następnie udał się z Poronina do Bukowiny, gdzie spędził całe święta Wielkanocne.

Z Klubu dyskusyjnego. Przypominamy, że w sobotę 26 b. m. odbędzie się w Czytelni Publicznej Klubu Dyskusyjnego (dawny budynek Kom. Pol. Państw. na Rynku) dalszy ciąg odczytu dyr. Tadeusza Malickiego „Podróż po Afryce", ilustrowany ciekawemi przeźroczami. Po odczycie odbędzie się herbatka, połączona z pogawędką.

Popis szkoły muzycznej. W niedzielę 27 b. m. o godz. 5-tej po poł. odbędzie się w sali teatralnej hotelu „Morskie Oko" popis uczniów i uczenic szkoły muzycznej p. Zofji Kołaczkowskiej (fortepian) i p. Karola Wierzuchowskiego (skrzypce).

Errata. W ostatnim feljetonie Jarocego p. t. „Panna Rózia na nartach", należy poprawić następujące błędy: szpalta III, wiersz 9 od góry, ma być: **po siódmej**, a nie: po ósmej, — szpalta V, wiersz 2-gi od góry, ma być: **miętko**, a nie: miękko, w tej samej szpalcie, wiersz 6-ty od dołu, ma być: **szura**, a nie: szusa, — szpalta VII, wiersz 8-my od góry, ma być: **podreptuj**, a nie: podszeptuj, — ta sama szpalta, wiersz 15-ty od dołu, ma być: **zaplątał**, a nie: splątał, — szpalta VIII, wiersz 11-ty od góry, ma być: **dwoje**, a nie: dwojga, — szpalta ostatnia, wiersz 15-ty od góry, ma być: **„od tego czasu nie jeździsz"**.

Przed maturą w naszych gimnazjach. Dnia 15 kwietnia zakończony został rok szkolny w klasach VIII obu naszych gimnazjów. W Gimnazjum Państwowem na 15 uczniów w obu oddziałach, niedopuszczono do matury czterech, w Gimnazjum Sanatoryjnem w „Szarotce" dopuszczono do matury wszystkie uczenice i uczniów w liczbie 26. Matura piśmienna w obu zakładach rozpocznie się 5 maja. Terminu ustnej dotychczas jeszcze nie ustalono.

Dla powodzian we Francji. Staraniem Związku Przyjaciół Francji wysłano dla powodzian francuskich 200 zł, nie tyle jako zapomogę, ile jako skromny symbol naszego współczucia. Na sumę tę złożyły się następujące pozycje: Urząd gminny 15 zł, Zarząd uzdrowiska 15 zł, Gimnazjum Państwowe 30 zł, VII klasa Gimnazjum Państw. (osobno) 10 zł, Szkoła Powszechna żeńska 12'50 zł, Szkoła Powszechna męska 5 zł, Członkowie Klubu Francuskiego, składka 57'50 zł, dochód z wstępów na odczyt i dobrowolnych datków 50 zł. Związek Przyjaciół Zakopanego 10 zł — razem 205 zł. Ponadto p. Trybuła wydrukował za darmo afisze na odczyt, wartości 28 zł, a p. Tarnawski z należytości za rozlepienie afiszów w kwocie 12 zł, zwrócił 7 zł tytułem udziału w akcji na powodzian, tak, że cały wydatek w związku z urządzeniem odczytu wynosił tylko 5 (pięć) złotych.

A. Seelieb.

Pożyteczne wydawnictwo dla naszych pań. Towarzystwo Wydawnicze „Bluszcz" zapoczątkowało Kursy korespondencyjne Gospodarstwa domowego, które mają na celu ułatwienie fachowego wyszkolenia gospodarczego wszystkim kobietom Polkom.

Doceniając trudny moment ekonomiczny, jaki kraj nasz przeżywa, kursy korespondencyjne powstają w zrozumieniu, że: wzorowo, sprawnie i oszczędnie administrowany dom, to równoważnik fizycznego i moralnego zdrowia, oraz dobrobytu społecznego.

Tow. Wyd. „Bluszcz", podejmując się wydawnictwa Kursów korespondencyjnych weszło w kontakt z pierwszorzędnemi siłami fachowemi, które wiedzą swą i doświadczeniem dzielić się będą ze Słuchaczkami, poczuwa się przytem w pierwszym rzędzie do obowiązku uprzystępnienia szerokiemu ogółowi kobiet wszystkich sfer studjowania Kursu, czego najlepszym dowodem są warunki prenumeraty.

Kursy Korespondencyjne ukazywać się będą w formie dwutygodnika — 1-go i 15-go każdego miesiąca, — każdy zeszyt zawiera 16 str. druku.

Całokształt gospodarstwa domowego zostanie wyczerpany w 50 zeszytach — 800 str. druku.

Szczegółowe prospekty wysyła na żądanie Tow. Wyd. „Bluszcz", Warszawa, Pl. Zamkowy 9.

Przedstawienie teatralne. W niedzielę 27 b. m. o godz. 8.30 wieczór w sali teatralnej „Morskie Oko" zespół amatorski Sekcji teatralnej T. U. R. odegra popularną komedję Michała Bałuckiego p. t. „Emancypowane".

Dalsze prace przy Krupówkach. Jak się dowiadujemy, Państwowy Zarząd Drogowy przystępuje bezpośrednio po świętach wielkanocnych do dalszych prac nad rozszerzeniem i wybrukowaniem Krupówek. W sezonie bieżącym rozszerzeniu i wybrukowaniu poddaną będzie część Krupówek od restauracji Karpowicza po ul. Witkiewicza. Rozszerzoną również zostanie część ulicy T. Kościuszki (Marszałkowskiej), a to na przestrzeni od rest. F. Trzaski po hotel Europejski i nowy dworzec autobusowy Fy Standard Nobel.

Wyjazd artystów filmowych. W jednym z poprzednich numerów pisaliśmy obszerniej o pobycie w Zakopanem, w związku z nakręcaniem obrazu filmowego p. t. „Serce Tatr", grupy artystów, reżyserów i kino-operatorów z Berlina. Dziś donosimy pokrótce, że prace w plenerze do tego obrazu zostały już na terenie Tatr wykończone i że artyści w sobotę, po sześciotygodniowym pobycie wśród cudnej przyrody tatrzańskiej, wyjechali z powrotem do Berlina, dokąd sprowadzają liczniejszą grupę górali dla dokonania tam na miejscu, w studjo, zdjęć z poszczególnych scen folklorystycznych i dźwiękowych. Artyści przed samym wyjazdem wyrazili jeszcze raz podziw dla piękna i czaru krajobrazu tatrzańskiego, twierdząc zupełnie poważnie, że tak pięknego krajobrazu i tak nadającego się do filmowania nie spotkali jeszcze nigdzie w Europie.

Najświeższy program Kino-Sokół. Od 24 do 25 IV — „Żegnaj Mascotte" z Igo Symem i Liljaną Harwey, od 26 do 27 IV „Zapomniane twarze" z Clive Brook i Olgą Bakłanową, — 28 do 29 IV „Noce w pustyniach" z John Gilbert, — 30 IV i 1 V „Uwodziciel". W dniach od 2 do 5 maja wyświetlany będzie wspaniały obraz według głośnej powieści Aleksandra Dumas p. t. „Hrabia Monte Christo". Obraz podzielony jest na dwie serje, z których pierwsza wyświetlana będzie 2 i 3, a druga 4 i 5 maja. Pozatem w dniu 3 maja odbędzie się w Kino-Sokół poranek, na którym wyświetlany będzie film polski p. t. „Szaleńcy".

Odczyty o sztuce. W Sanatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża wygłosił p. Tadeusz Dąbrowski, art. malarz z Warszawy, kilka odczytów o malarstwie i sztukach plastycznych, nawiązując tematy ze swemi wrażeniami ze sztuki scenicznej, muzyki i poezji. Odczyty miały na celu wyjaśnić pewne zagadnienia dla ogółu nie zawsze zrozumiałe. Ostatni odczyt 22 b. m. o stylu ujął p. Dąbrowski w formę obrazów scenicznych przy łaskawym i umiejętnym współudziale muzycznym p. Listowskiego.

—:-:—

Komunikaty.

Pomnik Moniuszki w Warszawie.

Zarząd Sekcji im. Moniuszki przy Warszawskiem Tow. Muzycznem, pragnąc urzeczywistnić jedno z najszlachetniejszych swych zadań: wybudowanie pomnika Moniuszki w stolicy, przyszedł do wniosku, że wysiłki jednostek do celu nie doprowadzą.

W budowie pomnika Moniuszki, tego przez całą Polskę ukochanego lirnika, musi wziąć udział cały naród Polski, zamieszkały na przestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej.

Ze wszystkich osiedli polskich: wielkich, średnich i choćby najmniejszych zakątków naszej ojczyzny powinny odezwać się serca, miłujące poezję Moniuszkowską, powinny uderzyć gorącem uczuciem dla twórcy "HALKI" i pobudzić społeczność do budowy pomnika, któryby świadczył o naszej dla wielkiego pieśniarza miłości.

Aby ta doniosła sprawa mogła być zrealizowana, Komitet budowy pomnika poświęca Moniuszce dzień 8 maja r. b., jako dzień imienin i zarazem stojedenastą rocznicę urodzin twórcy „Strasznego Dworu". Zarząd nasz zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, miłośników twórczości Moniuszki, aby w dniu 8 maja b. r. w całej Polsce na specjalnie urządzanych koncertach rozbrzmiewała pieśń Moniuszkowska, która od 72 lat jest i zawsze zostanie skarbem najdroższych melodyj polskich. Dochód z tych koncertów powiększy fundusz budowy pomnika, a rezultaty akcji, zorganizowanej przez poszczególne zrzeszenia muzyczne, opublikowane będą w pismach.

Wyrażamy nadzieję, że odezwa powyższa odbije się w Zakopanem żywszem echem, jak gdziekolwiek indziej, chociażby przez wzgląd — że przecież największe dzieło tego kompozytora, że najpopularniejsza opera polska — ma za tło Tatry i pierwiastek góralski. Do dnia 8 maja już niedaleko, wierzymy jednak, że mimo to, znajdzie się w Zakopanem grupa ludzi dobrej woli, która na dzień ten zorganizuje poważny wieczór muzyczny i tem samem da dowód hołdu i pamięci wielkiego polskiego muzyka.

Zarząd Koła Białego Krzyża, Komitet Zbiórkowy. — Zakopane, 23 IV 1930. — Komitet Zbiórkowy Koła Białego Krzyża w Zakopanem uzyskał z urządzonej w dniu 20 kwietnia b. r. zbiórki u pp. Fr. Trzaski i Króla „Morskie Oko" kwotę 171 zł 20 gr, słownie stosiedmdziesiątjeden złotych 20 gr, na cele powyższego Stowarzyszenia.

Łaskawym Paniom, które przyjęły udział w tej akcji, oraz Panom Trzasce i Królowi, którzy chętnie poparli ją, składa niniejszem serdeczne podziękowanie w imieniu Komitetu: Prezes: M. Linda, Generał.

Czy jesteś członkiem Związku Przyjaciół Zakopanego? Jeżeli nie, to zapisz się, nie odkładając.

Z listów do Redakcji.

JÓZEF KROKOWSKI.

Walka z wiatrakami.

O pływalnię i plażę w Zakopanem.

Już po raz trzeci zabieram w tem piśmie cenne jego miejsce, godne poświęcenia lepszej może sprawie (?), a to poprzednio w Nrze 10 z dn. 8. 3. i Nrze 12 z dn. 23. 3. br. Zakopane milczy obojętnie na swój los i jutro. Należałoby więc machnąć ręką i pomyśleć: „szkoda gadać". Ale tak nie jest. O pływalni i plaży mówi się nieoficjalnie bardzo wiele i z temi właśnie wiadomościami spieszę podzielić się z Pięknemi i Miłemi Czytelniczkami i Szanownymi Czytelnikami. (Przez duże C, — żeby się broń Boże ktoś nie czuł dotknięty).

Ogólnie myśl sama pływalni i plaży, jej centralne położenie w Ogrodzie miejskim zostały zaakceptowane. Nie spotkałem nikogo, ktoby myśl potępił. Co więcej, — wiele osób prywatnych oświadcza gotowość ulokowania kapitałów we formie udziałów. Zdawaćby się więc mogło, że wszystko gotowe i tylko przystąpić do realizacji planu, aby na sezon letni oddać pływalnię do użytku.

Tak być powinno, ale, ale; jak wszędzie tak i tutaj jest małe ale — formy — w jakiej mógłby Samorząd pogodzić się z osobami prywatnemi w udziale w tem przedsiębiorstwie.

Rzecz wprost nie do pojęcia. — Kochana nasza szczerze wszystko-chciejna Gmina, mająca w najbliższych latach rozbudować elektrownię, wodociąg, chodniki, przeprowadzić kanalizację, komasację, regulację, wybudować dom zdrojowy, deptak, stadjon sportowy i t. d. i t. d., jest przeciążona ponad swoje siły, tem bardziej, że lata poprzednie nadmiernych inwestycyj, bez równoczesnych spłat zobowiązań, przyprawiły ją o przejściową impotencję finansową. Kapitał prywatny (czyjby on nie był) decyduje się stworzyć przy deficytujących łazienkach miejskich pływalnię i plażę, pobierać wodę podgrzaną z kotłów łazienek za opłatą, dopuścić Gminę za udział, wniesiony we formie potrzebnego gruntu do procentowego udziału w zyskach tego przedsiębiorstwa; daje więc korzyści widome, realne, pewne, bezpośrednie. Pośrednio przedsiębiorstwo pływalni, należycie zareklamowane, podwoi ruch gości, tem samem przysporzy Gminie i Klimatyce wyższe wpływy z podatków, opłat za elektrykę, wodę i z taks klimatycznych, pomijając już wyższe czynsze dzierżawne z kiosku i Jutrzenki, postawi Zakopane na równi z kąpieliskami II-go rzędu. Całe Zakopane ożywi się i wzrośnie na siłach, przypłynie struga nowych kapitałów, nastąpi brak mieszkań dla gości i t. d.

Jakież więc winno być w tej sprawie stanowisko Gminy, która z braku własnych zasobów nie jest w stanie zrealizować tego planu na sezon?? Według logiki i rachunku ekonomji, każda Gmina dałaby na taki cel potrzebny plac bez udziału w bezpośrednich zyskach przedsiębiorstwa, poszłaby jak najdalej chętnym na rękę, zatrzymując dla siebie wysokie korzyści pośrednie z elektryki, wody, podatków i taks klimatycznych.

Nasza Gmina kwestjonuje ten projekt przedsiębiorstwa i wolałaby przypuszczalnie, aby kapitał prywatny udzielił jej pożyczki, (może długoterminowej i bezprocentowej), a Wysoki Magistrat zrobi pływalnię.

Temu negatywnemu stanowisku i obojętności Gminy musi się przeciwstawić opinja publiczna, zorganizować się i wywrzeć nacisk na czynniki miarodajne, aby Zakopane uzyskało pływalnię w centrum na sezon letni 1930 r. Forma udziału Gminy w przedsiębiorstwie jest rzeczą trzeciorzędną. Może to być udział, lub dzierżawa placu za czynszem. Można teren potrzebny wydzielić i wnieść jako wartość do przedsiębiorstwa. Nigdy jednak takie imprezowe przedsiębiorstwo nie może być prowadzone przez Samorząd, skrępowany różnemi względami etycznemi i uzależniany od wypadkowej inicjatywy swoich organów wykonawczych. Do przedsiębiorstwa pływalni i plaży konieczna jest bujna fantazja, amerykańska reklama i suchy rachunek cyfrowy.

Niniejszem zwracam się po raz ostatni do społeczeństwa Zakopanego z uprzejmem zapytaniem, czy uznaje założenie pływalni i plaży na terenie właściwego Zakopanego za korzystne, czy zechce zaangażować drobne udziały w tem wysoko dochodowem przedsiębiorstwie, czy też „pływa" i „plażuje" w pojęciu — „jakoś to będzie", „samo się zrobi".

Aby w zrealizowaniu planu postąpić o krok naprzód, proszę wszystkich zwolenników pływalni o odwrotne pisemne nadesłanie deklaracyj pod: „Zakopane, skrytka poczt. Nr. 11". Na podstawie zgłoszeń roześlę zaproszenia na zebranie porozumiewawcze, celem szerszego omówienia szczegółów.

Śmiało twierdzę, że bez inicjatywy z naszej strony nikt nie zajmie się losami Zakopanego, a wyprzedzana przez inne miejscowości, dzięki ich naturalnym walorom, ta opiewana Perła Tatr, letnia i zimowa stolica Polski zostanie zakopana.

Zakopane, w kwietniu 1930 r.

Lista gości

od 16 do 23 kwietnia 1930.

Adamowicz Dominik z ż., Dudniki, Stążyska, Guziak.
Adler Lucjan, Łódź, Olimp.
Abbe Józef, Skawina, Sanat. Nauczyc.
Arkell Sheila, Biała, h. p. Gewontem.
Andrusiewicz Marja, Porąbka, Sanat. Nauczyc.
Augustyn Stanisław z ż., Kraków, Przystań.
Artwiński Dr. Eugenjusz, Kraków, Stamary.
Alfus Henryk, Kraków, Morskie Oko.
Ameisen Anna, Kraków, **Sienkiewiczówka.**
Bartman Ignacy, Łańcut, Sanat. Wojskowe.
Baronowa Stanisława, Łuck, Sanato.
Blatt Joachim, Katowice, H. Europejski.
Bączkowski Mieczysław, Cieszyn, Świetlana.
Balsingerowa Dr. Marja, Warszawa, Wojciechowo.
Beliczyński Paweł, Słomniki, Nosal.
Bełdowski Witold, Kraków, **Versal.**
Bellak Erwin z ż., Bielsko, Morskie Oko.
Berlinerblau Adolf z ż., Warszawa, Stamary.
Bernard Zofja, Warszawa, **Sienkiewiczówka.**
Bieńkowska Kazim., Warszawa, **Sienkiewiczówka.**
Bieńkowski Stan. z r., Czeladź, Pod Blachą.
Bieńkowski Adam, Czeladź, Pod Blachą.
Bieńkowska Jadwiga, Czeladź, Pod Blachą.
Bilikówna Helena, Lwów, Sanitas.
Biłyk Alfred z s., Łódź, Lwowianka.
Brillet ks. Gaston, Paryż, Zakład Kórnicki.
Bieńkowski Tomasz, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Boczek Franciszek, Przemyśl, Sanat. Wojskowe.
Borkowski Paweł, Bydgoszcz, Tadzikówka.
Borzekowski Szymon, Łódź, Bristol.
Brochocki Ignacy, Warszawa, Tadzikówka.
Bożedaj Wład. z r., Warszawa, h. p. Gewontem.
Borzek August z r., Król. Huta, h. p. Gewontem.
Buwat Dr. Maurycy, Vichy, Czerwony Dwór.
Budzyńska Stanisława, Lublin, Olimpjada.
Buczek Dr. Karol, Kraków, Wojciechowo.
Buś Tadeusz, Kraków, Nosal.
Brüll I., Bielsko, Oaza.
Buczkowa Jadwiga z c., Kraków, Wojciechowo.
Caspary Ludwik, Kraków, Morskie Oko.
Cichocki Teodor z ż., Warszawa, Antal.. Witkiewicz.
Cooper William, Berlin, Morskie Oko.
Chrzanowska Janina, Lipno, Polic. Dom Zdr.
Chromówna Stefanja, Kraków, Sorrento.
Chrząszcz Michał, Rudze, Oaza.
Cheskuize Bores, Łódź, Morskie Oko.
Czapla Józef Bol., Kalisz, Odrodzenie.
Czyżewski Leon, Starunia, Polic. Dom Zdr.
Czechowiczówna Zofja, Kraków, Zacisze.
Dargwicz Stefanja, Helenówek, Poraj.
Dąbski Roman, Warszawa, Czerwony Krzyż.
Dąbrowski Stanisław z ż., Warszawa, Stamary.
Dentlik Rudolf, Sosnowiec, Morskie Oko.
Dębicki Łukasz, Turek Kaliski, Pomoc Bratnia.
Dentlik Rudolf, Sosnowiec, Poraj.
Dzibielewski Feliks, Suwałki, Sanat. Wojskowe.
Diamantstein Wilhelm, Lwów, Jurand.
Dziusówna Krystyna, Kraków, Carlton.
Dzidkowska Zofja, Łódź, Nosal.
Dobrowolska Marja, Lwów, Sanat. Dr. Łotockiego.
Dobalówna Kazimiera, Kraków, Odrodzenie.
Dokmańska Sabina, Albertyn, Szpital Klimat.
Dowiatłówna Janina, Słonim, Sanato.
Dulęba ks. Aleksander, Jasło, Sercanki.
Dutkiewicz Wacław z ż., Kraków, Marzena.
Eisner Jakób, Łódź, Trzaska.
Engelhardt Edward, Lemgo, Bristol.
Eitner Dr. Albrecht, Wrocław, Bristol.
Estreicher Karol, Kraków, Jasny Domek.
Flata Antoni, Krotoszyn, H. p. Gewontem.
Fabrycowa Jadwiga, Warszawa, Sanat. Wojskowe.
Fremond Renee Edith, Biała, H. p. Gewontem.
Feidbaum Irena, Sosnowiec, Jurand.
Fidyk Leokadja, Sokolina, Odrodzenie.
Finkówna Halina, Kraków, Gladys.
Friedländer Dr. Michał z r., Kraków, Strzecha.
Fiedorowicz Stanisł. z ż., Warszawa, Bohdanówka.
Fibiwikówna Marja, Bydgoszcz, Odrodzenie.
Fronk Stefan, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Florek Marja, Rudawa, Szpital Klimat.
Fürstenberg Jerzy, Będzin, H. Bristol.
Fuchs Bela z ż., Katowice, Bristol.
Gawlikowski Czesław, Złoczów, Sanat. Wojskowe.
Gajda Kazimierz, Łódź, Odrodzenie.
Gawernówna Stefanja, Tarnów, Dom Tur. Nauczyc.
Gawlik Leon, Sucha, Szpital Klimat.
Grajnert Czesław, Warszawa, Krakus.
Gawronówna Agnieszka, Rybnik, Czerw. Krzyż.
Geza Władysław, Marki, Warsz. Kasa Ch.
Grosicki Kazimierz, Warszawa, Zakł. Kórnicki.
Gottlieb Dr. Gabrjel z ż., Kraków, Przystań.
Górska Gabrjela, Warszawa, Gladys.
Gogolewski Tadeusz z siostrą, Warszawa, M. Oko.
Goldówna Mila, Kraków, Poranek.
Grodecki Roman z ż., Kraków, Czernichowianka.
Goldbergowa Henryka, Warszawa, Miriam.
Górny Franciszek, Lwów, Polic. Dom Zdr.
Gutowska Jadwiga, Wanda, Tarnów, Baszta.
Gutter Dawid, Dworek.
Gulińska Jadwiga, Warszawa, Sercanki.
Glücksman Henryk z ż., Warszawa, Morskie Oko.
Halpern Dr. Marja, Białystok, Arwa.
Hasselberg Edmund z ż., Warszawa, Hp. Gewontem.
Hecker Janusz, Zamość, Sanat. Wojskowe.
Heitnerowa Ewa z s., Katowice, Wierchy.
Hirszberg Henryk, Łódź, Morskie Oko.
Holówna Zofja, Zakopane, Olimp.
Hornung Chaim z ż., Bytom, Bristol.
Hogenolijk Karol, Niederlandja, Bristol.
Homolicka Zofja, Warszawa, **Szałas.**
Hollendrówna Felicja, Kraków, Poranek.
Hofstetter Otylja, Niemcy, Piłsudskiego 70.
Hojdu Marcin z r., Mysłowice, Stamary.
Hulanicki Witold, Londyn, **Warszawianka.**
Hube Anna, Warszawa, Zakł. Kórnicki.
Izworska Anna, Lubliniec, Sanat. Wojskowe.
Jasiewicz ks. Józef, Łódź, Księżówka.
Januszewska Janina, Kraków, Sanat. Wojskowe.
Jarożanka Irena, Katowice, Baszta.
Jankowski Stanisław z ż., Warszawa, Morskie Oko.
Jakubowski Dr. Faustyn, Kraków, **Warszawianka.**
Jamroż Alojzy, Łódź, **Radowid.**
Janczewski Stanisław z ż., Warszawa, Carlton.
Jankowiak Ludwik, Kaliszkowice, Olimp.
Jefimow Włodzimierz, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Jaegerowa Sema, Lwów, Bristol.
Jendrike Paul, Bydgoszcz, H. p. Gewontem.
Jenike Karol z s., Warszawa, H. p. Gewontem.
Joles Mendel z r., Rzeszów, Wanda.
Jodłowska Anna, Sosnowiec, Soplicowo.
Jurkowska Józefa, Stryj, Sanat. Wojskowe.
Juskiewicz Zofja, Kr. Huta, **Warszawianka.**
Jurkowska Józefa, Warszawa, Wiosna.
Jurkiewicz Marja z wn., Przemyśl, Skibówki.
Kaczmarczykowa Elżbieta, Kraków, Sanat. Wojsk.
Krajewski Zbigniew, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Kaczyński Ludwik, Krotoszyn, Sanat. Nauczyc.
Kalecki Herman, Warszawa, Oleńka.
Krasiński Stan. z ż., Kraków, Bristol.
Klaklik Marjan, Warszawa, Anastazja.
Kamieńska Anna, Warszawa, w górach.
Karmelowa Ada, Kraków, Przystań.
Kempner Bogumił, Warszawa, Bristol.
Knieppek Maksym. z r., Katowice, Bristol.
Kerner Władysław, Różan, Sanat. Wojskowe.
Klockowska Marja, Sieradz, Sanato.
Korniłowiczowa Jadwiga, Warszawa, Do Jaszczur. 4.
Kozłowski Wincenty, Włodzimierz, Sanat. Wojsk.
Komeczko Anna, Kielce, Sanat. Wojskowe.
Kołodna Sonia, Kowel, Wanda.
Kowalczyk Aniela, Harklowa, Dom Tur. Nauczyc.
Kossonoga Wiktor, Toruń, Baszta.
Kozierowska Alicja, Warszawa, Dzidzia.
Kollert Zdzisław, Dęblin, **Januszek.**
Kołakowska Franciszka, Łódź, Sanat. Wojsk.
Koning Henryk, Warszawa, Wzlot.
Kłosówna Aniela, Świętochłowice, **Ruczaj.**
Kołodziej Władysław, Borysław, **Warszawianka.**
Koraczewska Wołk H., Augustów, San. Dr. Łotocki.
Kozłowska Michalina, Toruń, Kościeliska 11.
Kula Wacław, Łuck, Warsz. Kasa Ch.
Kusznir Aleksander, Wierzbów, Ślimakówka.
Kuźmakówna Eugenja, Jabłonka, Czerw. Krzyż.
Krupa Stanisław, Biłgoraj, Janka.
Kucharska Zofja, Biała Podl., Sanat. Wojsk.
Kurek Tadeusz, Warszawa, Limba.
Kupka Jenny, Biała, H. p. Gewontem.
Kupkowa Dolfa, Biała, H. p. Gewontem.
Kluga Józef, Kutno, Szpital Klimat.
Kudryczowa Alfreda, Jarosław, Sanat. Wojsk.
Kuczemski Edmund z r., Warszawa, Baszta.
Kukiełło Stanisław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Kluger Dr. Władysław, Kraków, Wojciechowo.
Kluger Halina z s., Kraków, Wojciechowo.
Krzyżanowska Zofja, Tarnawa, Sanat. Nauczyc.
Lapiński Wacław z r., Gorlice, Żywczańskie.
Lasoń Jan, Piotrków, Nosal.
Lasota Marjan, Warszawa, w górach.
Laberschek Wład. z ż., Kraków, Morskie Oko.
Lapierre Dr. Jan, Lwów Stamary.
Landstein Dr. Ignacy z ż., Warszawa, **Radowid.**
Lenartowicz Stanisława z r., Katowice, Smereków.
Lilienthalówna Irena, Kraków, Wojciechowo.
Lis Włodzimierz, Lwów, Sanat. Wojskowe.
Lichtestein Ignacy, Warszawa, Poraj.
Liefeldt Henryk z ż., Warszawa, Stamary.
Löwenherz Dr. Henryk, Lwów, Morskie Oko.
Łazowska Helena, Ostrołęka, Modrzejów.
Łopuszański Wacław, Zakopane, San. Dr. Łotockiego.
Łubieńska Anna, Poznań, Parnas.
Łyskowski Edmund, Poznań, Oaza.
Łempicka Anna, Warszawa, Blanka.
Łypacewicz Stanisław, Warszawa, Bajka.
Łabno Wiktorja, Tarnów, Szpital Klimat.
Łychowska Dr. Melanja, Warszawa, **Ruczaj.**
Łychowski Tadeusz, Warszawa, **Ruczaj.**
Łukaniewiczowa Anna, Kielce, **Szałas.**
Łuczyński Bolesław, Nowolipki, Krakus i Jaśka.
Łaniewski Stefan, Ząbkowice, Irusienka.
Maciejowski Mieczysław, Gródek Jagiel., San. Wojsk.
Markiewicz Dunin Miecz. z r., Warszawa, Carlton.
Maciejowska Bożena z kuz., Warszawa, **Sienkiewiczówka.**
Malinowski Witold, Śrem, Murań.
Marszycka Marja, Kraków, Warsz. Kasa Ch.

Michalska Joanna, Wilno, Stamary.
Misiąg ks. Franciszek, Jasło, Sercanki.
Missała Feliks z r., Łódź, Oaza.
Mintus Rudolf z r., Czechowice, H. p. Gewontem.
Montygierd Łołbo Dr. Wiktor, Warszawa, San. Woj.
Moldenhawer Józef z ż., Piotrków, **Radowid.**
Moes Barbara, Wierka, Wojciechowo.
Morawski Adam, Warszawa, Wojciechowo.
Moes Władysław, Udórz, Wojciechowo.
Müller George z siostrą, Katowice, **Krywań.**
Mueller Jan Otto, Berlin, Morskie Oko.
Młyński Stanisław z ż., Stryj, Sanat. Wojskowe.
Nawrocki Jan, Stępocin, Modrzejów.
Nawrocka Wanda, Kraków, Odrodzenie.
Narkiewicz Jodko Jan z ż., Mysłowice, H. Sport.
Najman Anna, Sędzoszów, Czerw. Krzyż.
Neumarkówna Alina, Warszawa, Sanitas.
Neuhoff Stefan, Lwów, Carlton.
Niemyski Kazimierz, Łódź, Kasprusie 26.
Niedziołek Jan, Grudziądz, San. Wojskowe.
Niewiarowska Regina, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Nissel Erazm Aleks., Warszawa, Krakus.
Nowakówna Helena, Dolina Czerniecka, Odrodzenie.
Nowikowa Barbara, Brześć n./B., **Warszawianka.**
Osiewarz Jan, Pszczyna, Księżówka.
Ossowska Anna, Grajewo, Sanat. Wojskowe.
Olearski Jan z ż., Łęczyca, **Warszawianka.**
Orynowski Wacław z r., Warszawa Hp. Gewontem.
Prass Zofja, Warszawa, Do Jaszczurówki 4.
Ptaszyńsi Edward, Włodzimierz, Sanat. Wojsk.
Passendorfer Lidja, Kobierzyn, Odrodzenie.
Pagani Ewa, Warszawa, Wrzos.
Parzenczewski Henryk, Łódź, Bristol.
Palusińska Franciszka, Sosnowiec, Poraj.
Przewirska Marja, Buczacz, Wiosna.
Peiper Dr. Wiktor z r., Kraków, Carlton.
Pintowska Jadwiga, Kraków, **Szałas.**
Pilch ks. Zygmunt, Kielce, Księżówka.
Pilszak Stefan, Lwów, Sanat. Wojskowe.
Pintowski Felicjan, Warszawa, **Szałas.**
Piotrowska Junosza Irena, Warszawa, **Januszek.**
Poll Marja, Warszawa, Dom Jaszczurówki 4.
Proga Andrzej, Warszawa, Bank Polski.
Protasowska Wirginja, Warszawa, Lunieczka.
Polniakowska Felicja, Tczew, Czerw. Krzyż.
Poznańska Marja, Luźnia, Sanat. Nauczyc.
Porębska Marja, Szopienice, Oaza.
Pollówna Kazim. i Marja, Kraków, Sedzimirówka, Parc. urz.
Puchałka Jan z r., Kraków, Marzena.
Puchalski Zygmunt, Brześń n./B., **Warszawianka.**
Raczkiewiczowa Marja Ryta, Warszawa, Bristol.
Raciborowska hr. Marja, Lwów, Żychoniówka.
Rankin P. z ż., Katowice, Morskie Oko.
Rams Józef, Kraków, Witkiewicza 22.
Rzewiok Józef, Katowice, Morskie Oko.
Romiszewski Aleksander, Warszawa, **Warszawianka.**
Różycka Elly, Łódź, Odrodzenie.
Rostkowska Katarz. i Marja, Ostrowa, Żychoniówka.
Rozdzielewicz Franciszek, Katowice, Ślązaczka.
Rostworowski hr. Wojciech z s., Ostrowce, Żychoniówka.
Roszkiewicz Bernard, Łódź, Polic. Dom Zdr.
Roczniak Stanisław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Rupowa Marjanna, Kieleckie, Dom Turyst. Naucz.
Rychcik Jan, Działdowo, Modrzejów.
Rzysko Feliks, Wiciejów, Odrodzenie.
Rychlewski Bolesław z ż., Kraków, **Radowid.**
Sawicki Jan, Rawicz, Dom Turyst. Naucz.
Sławiński Zygmunt, Warszawa, Lotos.
Skałecka Janina, Drohobycz, Kosówka.
Sawicki Jan, Rawicz, **Pod Gubałówką.**
Skwarecki Stefan, Warszawa, Oaza.
Sacewicz Henryk z ż., Kraków, Przystań.
Saski Stanisław, Kielce, Odrodzenie.
Sławińska Klara, Gdańsk, **Szałas.**
Słaboń Antoni, Udór, Wojciechowo.
Setnik Jan, Chorzów, H. Europejski.
Swereda Haska z c., Purowa, Olimpjada.
Sehnke Charlotte, Gdańsk, Morskie Oko.
Śmigielska Janina, Kraków, Sanat. Wojskowe.
Sienkiewiczowa Zofja, Warszawa, Oaza.
Springer Walter, Katowice, Bristol.
Świrski Jerzy z ż., Warszawa, Poraj.
Sobczakówna Helena, Warszawa, Urszulanki.
Środkowska Saturnina, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Sokolnicka Zofja Lwów, **Radowid.**
Soika Juljusz, Katowice, H. p. Gewontem.
Sokołowski Michał z r., Warszawa, **Szałas.**
Solecki Leon z c., Kraków, Oaza.
Soldring Malthe, Warszawa, Morskie Oko.
Sokołowska Teresa, Gułtowy, Czerw. Krzyż.
Suska Marja, Warszawa, Modrzejów.
Suska Barbara, Warszawa, Modrzejów.
Supiński Leon, Podlasie, **Radowid.**
Syrewiczówna Alina, Wilno, Sanat. Nauczyc.
Szpetkowski Marjan z ż., Przemyśl, Morskie Oko.
Schneyder Stanisław, Kraków, Sanat. Wojskowe.
Szlachcikowski Stefan z ż., Kartuzy, Żychoniówka.
Sziwczykówna Hildegarda, Katowice, Nosal.
Schmeja Edith, Biała, H. p. Gewontem.
Szeferowa Stanisława, Suwałki, San. Wojsk.
Schwerer Antoni z r., Warszawa, Oaza.
Szokalski Władysław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Szymański Antoni, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Szadkowski Czesław z ż., Białystok, Rzymianka.
Szereda Haska z c., Puzowa, Olimpjada.
Szopińska Kazimiera, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Szponderówna Marja, Rychwał, Czerw. Krzyż.
Strawińska Janina, Poznań, Zakład Kórnicki.
Styła Władysław, Kraków, **Leśniczanka.**
Steman Stefan, Biała, Ślązaczka.
Staniszewska Janina, Sokołów, Sanat. Nauczyc.
Strzałkowska Marja, Warszawa, San. Nauczyc.
Stokłosiński Dr. Franc. z ż., Kraków, **Marilor.**
Stankówna Janina, Dębica, Lotos.
Struszyński Marceli z ż., Warszawa, Oaza.
Steigewalt Hugon z r., Katowice, Oaza.
Stieber Ludwik z ż., Pszczyna, Stamary.
Strorjan L., Łódź, Morskie Oko.
Sticke Anna, Warszawa, H. p. Gewontem.
Tarnawiecki Piotr, Lwów, Stamary.
Thiemówna Zofja, Leszno, Bank Polski.
Tiebert Urszula, Wrocław, Bristol.
Tomasik Anna z r., Francja, Do Białego 1768.
Trybusówna Janina, Warszawa, Przystań.
Trybus Tadeusz, Grodno, Sanat. Wojskowe.
Urbanowiczówna Melanja, Poznań, Modrzejów.
Urslówna Irena, Kraków, Jurand.
Ulmann Katarzyna, Kraków, Stamary.
Udrycka Elżbieta, Kraków, Stamary.
Urbanowicz Stefan z ż., Warszawa, w górach.
Ursel Irena, Kraków, Zamieć.
Vorbrodt Władysław, Kraków, Czernichowianka.
Valentin Ewa, Dąbr. Górnicza, Nosal.
Waruszyński Modest, Toruń, Sanato.
Wąsikówna Marja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Wachowiak Edmund, Poznań, **Biały Dom.**
Warzybok Józef, Lwów, Szpital Klimat.
Waśkowski Wacław, Warszawa, Pomoc Bratnia.
Wartalski Stanisław, Warszawa, Carlton.
Wagschütz Józef, Katowice, **Szałas.**
Wapniarski Marjan, Łódź, H. p. Gewontem.
Weich Lise, Bielsko, H. p. Gewontem.
Weinstein Dr. Kazim. z ż., Bielsko, H. Sport.
Wereszczyński Zygmunt, Wilno, Polic. Dom Zdr.
Wnerowski Ignacy, Warszawa, Krakus.
Welczer Bronisław z ż., Lwów, Stamary.
Wereszczyński Kazimierz, Radom Kościeliska 90.
Weigel Józef, Lwów, Zalesie.
Weidner Dorota, Berlin, Morskie Oko.
Weilerowa Marja, Mława, **Bór.**
Wiśniewska Zofja, Poznań, Sanat. Wojskowe.
Wiśniewska Helena, Zambrów, Sanat. Uauczyc.
Wieroński Marjan, Rawicz, **Przedświt.**
Wichery M., Kraków, Stamary.
Wieczorek Władysław, N. Sącz, Lunieczka.
Wisłocki Dr. Edward z ż., Katowice, Morskie Okie.
Wilczewski Mieczysław, Kutno, Carlton.
Wiśniewski Antoni, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Wójcik Franciszek, Kraków, Odrodzenie.
Wójcicka Jadwiga, Łomża, Sanat. Wojskowe.
Wojciechowski Tadeusz, Łęczyca, Poranek.
Wójcik Wincenty, Tarnów, Pyszna.
Wójcik Feliks, Sosnowiec, Lunieczka.
Wrońska Anna, Baranowicze, Sanat. Wojsk.
Wolbek Marjan, Warszawa, Poraj.
Wojnarowski Wincenty z r., Warszawa, Przystań.
Wulkan Leokadja, Sosnowiec, Jurand.
Zajączkowski Antoni, Lublin, Arwa.
Zdanowicz Zenobja, Suwałki, Sanat. Naucz.
Zadrożny Henryk, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Zielińska Zofja, Chełm, Sanat. Nauczyc.
Zieliński Dr. Marcin, Kraków, Bristol.
Zych Jerzy, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Życzyński Dr. Henryk, Lublin, Baszta.
Żychliński Ludwik, Dzierżpten, Tarnowianka.

INFORMATOR

a) Dział adresowy:

Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski".
Zarząd Uzdrowiska, Rynek.
P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki między godz. 10 a 12 przed południem w biurze Zarządu Uzdrowiska.
Komisarjat Pol. Państw., ul. Chramcówki, tel. 391.
Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.
Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.
Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.
Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.
Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrowiska w Zakopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.
Tatrz. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatrz.
Komenda Garnizonu, Zakopane, w Sanatorjum Wojsk. im. Marsz. J. Piłsudskiego.
Biuro meldunkowe dla osób wojskowych: na Posterunku Żandarmerji — ul. Chramcówki, willa „Wojtuś".
Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.
Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.
Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański".
Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.
Dr. Włodzimierz Jasiński, notarjat, Krupówki 39.
Sekretarjat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Witkiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po południu (16—18). Tel. 308.
Państwowy nadzór lasów tatrzańskich — inż. M. A. Liberak, ul. Chałubińskiego, willa „Liberaków".

Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim".
Dr. Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka" za pocztą, tel. 407.
Dr Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik", tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.
Dr Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.
Dr Franciszek Kowalski, Krupówki, dom J. Krzysiaka.
Dr. I. Krittenstein, ul. Krupówki 39, tel. 343.
Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuszki, dom B. Rajskiego, tel. 245.

b) Dział ogłoszeniowy:

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską", ul. Witkiewicza.
III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246
Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem", F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Krawcy:

„Sport", Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).
Ludw. Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

Galanterja, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.
Mangel Maks, vis a vis Morskiego Oka (obuwie, trykotaże, bielizna, manufaktura), tel. 427.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Bazar „Pod Góralem", Krupówki 49 (Instrumenty muzyczne).
Pracownia art. rzeźb. T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, Willa „Szopenówka".

Rowery, gramofony i płyty.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Restauracje.

Stan. Karpowicz i Syn, najstarsza, znana ze znakomitej kuchni restauracja, ul. Krupówki.

Opony, smary i akcesorja samochodowe.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Biura sprzedaży wil i parcel:

T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.
J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Prenumerata.

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych uprasza się przekazywać prenumeratę przez P. K. O. Kraków, Nr. konta 409.650.

Adres Redakcji i Administracji: Zakopane — Składnica Gremjum pensjonatów, ul. Witkiewicza, **telefon Nr. 581.** — PKO. Kraków Nr. konta 409.650.

Wydawca: Maksymiljan Skibiński, Zakopane. — Redaktor naczelny i odpowiedz.: Dr. Józef Żychoń, Zakopane. Drukarnia Pawła Mitręgi w Cieszynie.